

Ewa Horyń, *Słownictwo z zakresu górnictwa solnego XVI–XVIII wieku na tle polszczyzny ogólnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, ss. 242.

Publikacja Ewy Horyń wypełnia pewną lukę w badaniach historycznojęzykowych. Studia dotyczące dawnej polszczyzny nie są prowadzone często ani chętnie, szczególnie przez młodych lingwistów, a przecież ich użyteczność wykracza poza środowisko filologiczne, są niezwykle pomocne również w tradycyjnych badaniach historycznych, także dotyczących dawnej gospodarki. Autorka we wstępie wskazuje, że jej celem było zebranie i analiza słownictwa z zakresu górnictwa solnego w okresie nowożytnym i w tym względzie książkę należy uznać za udaną. Pomimo ogólnego zainteresowania badaczy tematem żup w Bochni i Wieliczce, czego dowodem są artykuły i książki poświęcone zagadnieniom związanym z górnictwem<sup>1</sup>, nie powstała wcześniej praca omawiająca pojęcia bezpośrednio związane z gospodarką solną, dlatego też recenzowana publikacja może bez wątplenia ułatwić zrozumienie wielu zachowanych źródeł dotyczących opisywanego zagadnienia.

Ewa Horyń jest pracownikiem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, zajmuje się historią języka, lingwistyką kulturową oraz frazeologią solną. W swoim dorobku ma już pozycję o podobnej tematyce – z pogranicza historii i językoznawstwa<sup>2</sup>. Podstawę źródłową recenzowanej rozprawy stanowią przede wszystkim instrukcje górnicze, lustracje województwa krakowskiego oraz żupy wielickiej, a także protokoły i dokumenty związane z rewizją żup solnych.

Książka składa się ze wstępu, siedemnastu rozdziałów i zakończenia, zawiera także wykaz skrótów, bibliografię, indeks wyrazów i związków wyrazowych oraz anglojęzyczne streszczenie. Na początku Autorka opisuje cel oraz konstrukcję pracy, a następnie przedstawia metodologię, którą zastosowała do prezentacji zgromadzonego i przeanalizowanego materiału. W tym miejscu omawia pionierskie i najważniejsze prace dotyczące *pól znaczeniowych* (pól semantycznych), dodatkowo zamieszczając cytaty z najważniejszych pozycji opisujących tę koncepcję. W klarowny sposób przybliży także zasady, jakimi posługiwała się podczas porządkowania i opisu materiału. Prezentacja konkretnych słów w poszczególnych rozdziałach i grupach została uporządkowana

---

<sup>1</sup> A. Keckowa, *Przegląd literatury dotyczącej dziejów górnictwa soli w Polsce*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1, 1957, s. 77–89; też, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969; też, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku (do 1772 roku)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 9, 1980, s. 77–97; J. Piotrowicz, *Okresy rozwojowe i przemiany gospodarki solnej w Polsce od połowy XIII do początków XVIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 9, 1980, s. 33–75; zob. też ukazujące się od 1965 r. czasopismo naukowe „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”, które jest jedynym w kraju, a zarazem jednym z niewielu na świecie, periodykiem poświęconym wyłącznie problematyce dziejów solnictwa oraz tematyce kultury materialnej górnictwa.

<sup>2</sup> E. Horyń, *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych ziemi brzeskiej (XVI–XIX w.)*, Kraków 2011.

alfabetycznie. Opis każdej jednostki ma stałą strukturę: 1) hasło, 2) definicja znaczeniowa jednostki leksykalnej, 3) dokumentacja tekstowa, 4) dokumentacja słownikowa, z którą konfrontowany jest materiał językowy, 5) informacja o źródłach leksykalnych. W tym miejscu należy podkreślić zastosowany przez Autorkę podział analizy jednostek na trzy części, tj. analizę leksykalno-semantyczną, etymologiczno-strukturalną oraz leksykograficzną. Owa systematyzacja uwypukla zależności i reakcje powstawania konkretnych nazw. Warto też wspomnieć o słownikach, na podstawie których Autorka dokonywała porównań: *Słownika staropolskim*<sup>3</sup>, *Słownika polszczyzny XVI wieku*<sup>4</sup>, *Słownika języka polskiego* Lindego<sup>5</sup>, *Słownika języka polskiego* tzw. warszawskim<sup>6</sup> oraz *Słownika języka polskiego* w wersji elektronicznej<sup>7</sup>.

Pierwsze dwa rozdziały, pt. *Historyczno-gospodarcze tło leksyki górnictwa solnego do 1772 r.* oraz *Stan badań nad polską leksyką specjalistyczną*, są właściwym wprowadzeniem do głównego trzonu pracy. Autorka dokonuje bardzo zwięzłego przedstawienia najstarszych wzmianek dotyczących Wieliczki w historiografii polskiej. Wymienia najważniejszych urzędników oraz kierowników technicznych piastujących konkretne stanowiska w żupie, najdawniejsze formy wydobywania soli, główne szlaki handlowe, wskazuje również na królewski monopol. Ponadto prezentuje charakterystykę leksyki górniczej, która pozostając w ścisłym związku z leksyką specjalną, została podzielona na dwa etapy rozwoju. Oba rozdziały opatrzone są sporą liczbą przypisów<sup>8</sup>, a także wykazem dotychczasowych opracowań przewodniego tematu recenzowanej książki<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> *Słownik staropolski*, t. 1–11, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Kraków 1953–2002.

<sup>4</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław–Warszawa 1966–2012.

<sup>5</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–16, Lwów 1854–1860.

<sup>6</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969 (wersja elektroniczna).

<sup>8</sup> A. Jodłowski, *Żupa solna w Wieliczce*, Wieliczka 2000; A. Mirek, K. Król, *Rozwój działalności urzędów górniczych na ziemiach polskich na tle wypisków z dziejów górnictwa*, w: *Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 2, red. P.P. Zagożdżon, M. Madziarz, Wrocław 2009, s. 219–245; J. Piotrowicz, *Żupa solna*, w: *Bochnia: dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 91–99; J.M. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963; M. Międobrodzka, *Handel solą w wielkim Krakowie*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 25, 2007, s. 11–25.

<sup>9</sup> S. Gajda, *Z problematyki badań terminologicznych*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 5, 1973, s. 59–94; tenże, *Górnictwo wyrobisko. Z badań nad grupą leksykalnosemantyczną słownictwa górniczego*, „Język Polski” 56, 1976, nr 4, s. 264–274; tenże, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976; E. Pajewska, *Słownictwo tematyczne związane z lasem w kontekście badań nad językami specjalistycznymi*, Szczecin 2003; E. Rudnicka-Fira, *Jeszcze o profesjonalizmach górniczych (neosemantyzmy)*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny – dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok 2011, s. 253–264; U. Żydek-Bednarczuk, *Słownictwo z zakresu motoryzacji we współczesnym języku polskim*, Katowice 1987.

W rozdziale trzecim Autorka opisuje wykorzystane przez siebie źródła. Były to głównie dokumenty rękopiśmienne, przede wszystkim lustracje kopalń w Bochni i Wieliczce. Powyższe materiały należy zaliczyć do grupy źródeł opisowych. Drugą grupę stanowią dokumenty o charakterze normatywnym, czyli regulującym. Chodzi tu o instrukcje: królewskie, władz żupnych, a także Jana Gottfryda Borlacha oraz dyspozycje frochtarskie. Należy zgodzić się z Autorką, że materiały źródłowe wykorzystane w recenzowanej książce stanowią wystarczającą podstawę do podjęcia próby opisu pełnego obrazu leksyki zawodowej z zakresu górnictwa solnego z XVI–XVIII w. Kolejne dwanaście rozdziałów, tj. od czwartego do piętnastego, stanowią główny trzon pracy. Opisywane słowa i zwroty zostały podzielone według precyzyjnych kryteriów związanych z wydobywaniem soli. Dodatkowym udogodnieniem w poszukiwaniu haseł są stworzone podrozdziały, dookreślające odpowiednią podgrupę słów. Rozdziały dotyczą kolejno nazw: soli, brył solnych, przedsiębiorstw solnych, miejsc w przestrzeni żupy solnej, osób tam pracujących, robót górniczych, używanych pojemników oraz narzędzi i urządzeń, stosowanych miar, pojęć związanych z organizacją pracy w żupie, a także dotyczących opłat i pozostałych. Aby ułatwić poznanie kolejnych haseł, Autorka w rozdziałach, które tego wymagały (4, 7, 8, 9–12, 14), stworzyła podgrupy/mikropola terminów.

Na przykładzie rozdziału czwartego pt. *Nazwy soli* zostanie przedstawiona struktura pracy. Poniżej tytułu rozdziału Autorka wyodrębnia trzy mikropola: 1) Nazwy soli wskazujące na jej różne właściwości, 2) Nazwy soli związane z jej eksploatacją, 3) Nazwy soli związane z obrotem handlowym. W takim układzie zaprezentowała wyniki badań – w konkretnych podrozdziałach. Obok każdego słowa lub zwrotu podano jego tłumaczenie, a poniżej przytoczono fragment ze źródła, w którym się znajdowało. Dalej widnieje odniesienie do wcześniej wspomnianych słowników, na których podstawie Autorka prowadziła prace porównawcze, a opis jednostki kończy się zamieszczeniem słów składających się na derywat syntaktyczny. Po wyczerpaniu słów przyporządkowanych do poszczególnych grup/rozdziałów Autorka przechodzi do podrozdziałów, tj. do 1) analizy leksykalno-semantycznej, gdzie podsumowuje i grupuje wyrazy lub zwroty wymienione w całym rozdziale; 2) analizy etymologiczno-strukturalnej, z podziałem na derywację: a) semantyczną, b) morfologiczną, c) syntaktyczną; 3) analizę leksykograficzną, a właściwie jej przedstawienie. W tym miejscu na uwagę zasługuje tabela z opisywanymi hasłami, a także informacjami, w którym słowniku znajduje się dane hasło. Wskazuje ona również słownik, w którym znalazło się najwięcej zwrotów dotyczących soli. Rozdział jest opatrzony bardzo krótkim podsumowaniem. Zastosowanie takiej struktury w całej pracy pozwala czytelnikowi na bardzo szybkie i sprawne poruszanie się po zgromadzonym materiale, a znalezienie konkretnego hasła nie przysparza trudności. Należy zatem przyznać, że Autorce udało się połączyć skrupulatność badawczą z przejrzystością prezentowania danych.

Mimo niewątpliwych zalet, widoczne są też w recenzowanej książce pewne wady. Wśród nich można wskazać brak wyjaśnienia szerszego kontekstu podawanych przykładów. Na przykład przy hasle *karboryja* (karbaria, czyli

*warzelnia soli bocheńska* (s. 59) Autorka nie wyjaśnia, czy funkcjonowała też „karbaria” „Wielicka”. Czy używanie tego zwrotu bez nazwy miasta w dokumentach źródłowych oznaczać będzie, że ta znajdowała się w tylko w Bochni, a nie w Wieliczce? Kolejna uwaga dotyczy pojęć i ich właściwych znaczeń. Autorka kilkakrotnie przedstawiła hasła o tym samym znaczeniu, odchodząc od zastosowanego przez siebie schematu umieszczania takich wyrazów w jednej pozycji po zastosowaniu ukośnika. Czy trzy słowa, tj. *warabny*, *warcowny*, *warcabnik* (s. 100) powinno zostać umieszczone w dwóch hasłach, a nie w jednym, zgodnie z założeniem pracy? Innym przykładem jest *doręba* oraz *doręba kopacka* (s. 138–139). Czy mogła istnieć inna *doręba* jeżeli nie *kopacka*? Zastanawiające jest rozdzielenie pojęć *piec* oraz *piec dolny* (s. 71). Czy w znaczeniu górniczym może istnieć *piec górny*? Zrozumiała byłaby sytuacja, gdyby używając pojęcia *piec*, miano na myśli każdy chodnik, a mówiąc *piec dolny*, wyłącznie ten, który znajdował się najgłębiej w kopalni, jednak prawdopodobnie taka sytuacja nie miała miejsca. Kolejna wątpliwość dotyczy derywatu semantycznego od wyrazu *piec* (tamże). *Piec* w kopalni (tj. chodnik) zostaje bowiem opisany jako „urządzenie, w którym odbywa się magazynowanie ciepła i wydzielanie go na zewnątrz” (tamże). Interesujące wydaje się pochodzenie tego słowa w znaczeniu *chodnik*, jednak w książce czytelnik nie otrzymuje jednoznacznej odpowiedzi. Bardzo interesujące jest ukazanie różnicy pomiędzy *wozakiem* a *wozowym* (s. 114). Wydaje się, że te dwa, bardzo podobne zwroty, mogły sprawić wiele problemów badaczom gospodarki związanej z solą. Kolejna uwaga dotyczy ich pozycjonowania, lepiej byłoby umieścić ich w rozdziale siódmym, bardziej bowiem niż do grupy „nazwy ogólne” (zawodów) pasowałoby do kategorii „nazw osób zajmujących się transportem soli i jej sprzedażą”, czyli trzeciej i ostatniej w tym rozdziale. Wytlumaczenie hasła *legar* (s. 70) jako „wieniec podporowy w szybie” było oczywiście poprawne, ale należało również wytłumaczyć, posiłkując się źródłem<sup>10</sup>, że to również nazwa drewna obsypanego piaskiem, umożliwiającego transport soli na statek.

Warto wskazać też hasła, których wyjaśnienie wydaje się co najmniej wątpliwe. Na początku rozdziału dziewiątego pt. *Nazwy robót górniczych* pierwsze hasło to *robota* (s. 135), czyli „praca polegająca na obróbce brył kruszczowych”. Wytłumaczenie słowa zdawało się być sytuacyjnym opisem użytego w źródle zdania<sup>11</sup>. Po przeanalizowaniu użycia innych zwrotów *robota* w lustracji z 1564 r. należy jednoznacznie stwierdzić, że definicja podana przez Autorkę jest nie tyle błędna, co nie została zestawiona z innymi przykładami użycia w źródle. Poprawne powinno zatem być stwierdzenie, że jest to po prostu praca, tak jak w analizie leksykograficznej na końcu rozdziału. Podobnie jest w rozdziale siódmym pt. *Nazwy miejsc przestrzeni żupy solnej*, gdzie słowo *promień* (s. 72) zostało wyjaśnione jako „wąska żyła solna”, a Autorka posłużyła

<sup>10</sup> *Instrukcje górnicze dla żup krakowskich z XVI–XVII wieku*, oprac. A. Keckowa, Wrocław 1963 (Źródła do Dziejów Nauki i Techniki, 4), s. 71.

<sup>11</sup> J.M. Małecki, *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, t. 2, Warszawa 1964, s. 95.

się przy tym lustracją województwa krakowskiego. Po zapoznaniu się z obyczajami dotyczącymi dochodzenia percepty żupy bocheńskiej<sup>12</sup> trudno mi zrozumieć, dlaczego *promień* ma być cienką wiązką, jeżeli w źródle nie istnieją żadne wytyczne, wymiary czy wskazówki, jak ów promień mierzyć? Niestety w książce brakuje też kilku innych ważnych pojęć, które na pewno znajdują się w analizowanych źródłach. Należą do nich m.in.: leśny<sup>13</sup>, kontraregestrant<sup>14</sup>, cyrulik żupny<sup>15</sup>, trębacz<sup>16</sup> czy pachółkowie żupni<sup>17</sup>.

O tej ostatniej kategorii nie wspomniała Ewa Horyń, choć występuje ona w wykorzystywanych przez nią<sup>18</sup> i opartych na nich opracowaniach, np. Felixa Boczkowskiego<sup>19</sup>. Pomimo imponującej liczby zaprezentowanych haseł związanych z solą w czwartym rozdziale i wymienieniu przeszło 50 haseł nazywających różne rodzaje soli, Autorce umknęło kilka z nich, np.: bierna, niebierna, bryłowa, cetnarowa, jarczasta, kuchenna, miarczasta, nieoprawiona, półkwartelna, prywatna, remenentowa, spiża, spiżowa oraz strychowata<sup>20</sup>. Ponadto przy opisie *szramów/szromów* (s. 75–76) czyli „szpar wyciętych w ścianie” Autorka wymieniła kolejno możliwości ich powstania (poboczny, poprzeczny, spodni itd.), nie uwzględniając jednak, obok *szromu poprzecznego* (s. 76), *szromu krzyżowego*, który znajduje się w przytoczonym poniżej przykładzie ze źródła<sup>21</sup>. Najistotniejszym błędem jest wszakże wytłumaczenie słowa *centnar/ cetnar* (s. 174–175) w rozdziale dwunastym pt. *Nazwy miar*. Autorka zdefiniowała je jako jednostkę wagi równą 100 lub 50 km soli, ale analizując słownik Lindego<sup>22</sup> i tzw. warszawski<sup>23</sup>, należy uznać, że *centnar/centnar* waży 100 funtów, a nie jak podaje Ewa Horyń, 100 kg. Wskazanie dokładnej wagi nie jest możliwe, gdyż zależała od przyjętego w danym regionie wzorca. Możemy mówić o centnarach warszawskich lub lwowskich, a także o funtach warszawskich, krakowskich oraz zwyczajnych.

W rozdziałach szesnastym i siedemnastym, pt. *Geneza leksyki górnictwa solnego* oraz *Profesjolekt górnictwa solnego a polszczyzna ogólna* Autorka w solidny i godny podziwu sposób podsumowuje wyniki swoich badań. Jasny sposób prezentacji zasługuje na wyróżnienie. Niezwykle interesujący jest zwłaszcza wykaz wszystkich słów zapożyczonych z różnych języków, a używanych w słownictwie solnym w omawianym okresie.

<sup>12</sup> Tamże, s. 120–124.

<sup>13</sup> *Instrukcje...*, s. 51–54, 97–98; J.M. Małecki, *Lustracja...*, s. 105, 125–128.

<sup>14</sup> *Instrukcje...*, s. 48, 51, 53, 71, 83.

<sup>15</sup> Tamże, s. 95–97.

<sup>16</sup> Tamże; J.M. Małecki, *Lustracja...*, s. 113.

<sup>17</sup> J.M. Małecki, *Lustracja...*, s. 113.

<sup>18</sup> *Instrukcje...*, s. 95–96.

<sup>19</sup> F. Boczkowski, *O Wieliczce pod względem historii naturalnej, dziejów i kąpieli*, Bochnia 1843, s. 23–24.

<sup>20</sup> *Instrukcje...*, s. 10, 21, 35, 60, 82, 104–105, 123–125, 148, 158.

<sup>21</sup> Tamże, s. 124.

<sup>22</sup> S.B. Linde, dz. cyt., s. 262.

<sup>23</sup> *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz i in., s. 230.

Całość wieńczy zakończenie, w którym Autorka klarownie i z wyraźnym podziałem na konkretne zagadnienia prezentuje najważniejsze wnioski, wyrażając przy tym świadomość niewyczerpania tematu (s. 212). Mimo pewnych mankamentów, recenzowana książka uzupełnia luki w opracowaniach leksykologicznych dotyczących polszczyzny w dobie staropolskiej i stanowi szczególnie wartościową pozycję pośród prac dotyczących słownictwa tematycznego. W jedynym miejscu zostało zestawione słownictwo idealnie pasujące do gałęzi gospodarki związanej z handlem solą, wszystkie zwroty, frazy i nazwy znajdują się w poprawnie nazwanych rozdziałach, a pojedyncze braki czy pomyłki nie wpływają na całościową ocenę książki, którą należy uznać za bardzo dobrą. Choć praca skierowana jest przede wszystkim do językoznawców, stanowi też wielką pomoc w badaniach nad dziejami dawnej gospodarki, użyteczną szczególnie historykom zajmującym się handlem i żupami solnymi.

*Jakub Pieczara*  
*Instytut Historii i Archiwistyki*  
*Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie*